MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr. 26 13 lipca 1944 Rok II

N A K A Z Y C H W I L I

Przeciwko oddawaniu tegorocznych kontyngentów.

Zbliżają się żniwa i omłoty, a po nich okupant przystąpi do ściągania kontyngentów. Będzie to czynił z pośpiechem, bo każdy dzień, każdy tydzień opóźnienia zmniejsza szanse ściągnięcia pełnych kontyngentów. Szczególnie to miało miejsce tam, gdzie front ulegnie przesunięciu. Na terenach przyfrontowych może powstać taka sytuacja, że niemcy nie będą w stanie ściągnąć kontyngentów. Na takich terenach może być rzucone hasło pełnego bojkotu kontyngentów, tj. nieoddawanie ani jednego metra zboża. Na innych terenach, gdzie pełny bojkot kontyngentów nie uda się przeprowadzić, trzeba też zwalczać kontyngenty i jeżeli już oddawać pod przymusem, to - jaknamniej, jaknajpóźniej i jak najgorszy materiał.

Z akcji antykontyngentowej wynikają n a k a z y :

1. Rolnicy oddają kontyngentx jak najpóźniej, jak najgorsze zboże, a gdy tylko są możliwości, należy ich wogóle nie oddawać. Zaraz po żniwach, rolnicy winni sprzedać jaknajwięcej zboża na wolnym rynku- ludności bezrolnej na wsiach i ludności miejskiej.
2. Ludność miast i bezrolni po wsiach winni zaraz po żniwach robić zapasy zbóż na cały rok, gdyż w późniejszym czasie zbliżające się działania wojenne mogą całkowicie uniemożliwić aprowizację.
3. Wszyscy Polacy, biorący udział pod przymusem w akcji ściągania kontyngentów są obowiązani wykazać jaknajwiejszy opór w tej pracy.
4. Każdy, kto ma dostęp do aktów kontyngentowych w urzędach gminnych itp.,powinien je niszczyć.
5. Cała ludność polska w interesie własnym powinna ukryć jaknajwięcej zboża przed okupantami.
6. Ogólną zasadą w akcji antykontyngentowej musi być: oddać jaknajmniej, jak najpóźniej, albo wcale, jeżeli tylko warunki na to pozwolą, - uniemożliwić wszelkimi spsobami wywóz do Rzeszy ściągniętych już kontyngentów.

W akcji przeciwkontyngentowej muszą wziąć udział wszyscy, każdy wedle swych możliwości. Zorganizowane szeregi Polski Podziemnej będą działać wedle szczegółowych wskazówek swych władz.

Tępić zło u podstaw: Alkoholizm szerzy się w sposób zastraszający wśród dzieci i młodzieży polskiej, grożąc na przyszłość zwiększeniem liczby jednostek moralnie i fizycznie bezwartościowych., Naukowo stwierdzonymi przyczynami alkoholizmu wśród dzieci i młodzieży są: 1. przykład otoczenia i rodziców, 2. charakterystyczny u młodocianych pęd do naśladownictwa, szczególnie tam, gdzie chodzi o rzeczy "zakazane" , 3. chowanie się bez opieki "na ulicy" i wreszcie 4. łatwy dostęp do alkoholu. U starszem młodzieży pobudką do nadużycia alkoholu jest pewnego rodzaju tradycja rozpowszechniona u nas, iż zdolności pijackie mają być rzekomo objawem tężyzny. Czas już najwyższy by przestać podziwiać ludzi z "mocną głową" i patrzeć z pogardą na osoby, które nie piją dużo wódki.

Otoczmy dzieci troskliwszą opieką, uniemożliwiając im dostęp do alkoholu, przebywania w szynkach , podczas libacji w szynkach, widoku pijanych, włóczęgów itp. Stwórzmy dla naszej młodzieży inny problem tężyzny niż "mocna głowa" jeśli chcemy, by najbliższe pokolenie naprawdę przyczyniło się do odbudowy zniszczonej ojczyzny.

- - - -

Akcja_polska._

Dywersja_kolejowa. Urzędowa statystyka kolejowa notuje na terenie G.G. przeciętnie około 30 aktów sabotażowych dziennie.

Partyzantka: Pod Kościerzyną partyzanci polscy zlikwidowali radcę Ludwika Fingera z Kościerzyny znanego polakożercę i przywódcę partji hitl.

Na Śląsku partyzanci polscy dokonali k. stacji kolej. Rabsztyn rozbrojenia 14 "banschützów " . We wsi Kuźniczce k. Sławkowa oddział partyzancki obił "przesiedleńców" niem. za znęcanie się nad ludnością polską. Zabrano broń i potrzebny naszym ekwipunek.

W Nieborowie pod Łowiczem grupa bojowców zaatakowała 11-go VI samochód z żandarmerją niem. Dwu żandarmów zginęło, samochód spłonął.

...leckim w poł. czerwca na szosie z Wodzisławia do Sędziszowa Kiel. zastrzelono 4 niemców , urzędników akcyzy, którzy w specjalny spoób dawali się we znaki ludności polskiej.

W Łodzi w ramach działań dywersyjnych spłonęła fabryka Ostermanna wraz z maszynami i zabudowaniami, surowcem i gotowymi wyrobami. Straty wynoszą ok. 150 000 RM wedle cen urzędowych.

Ucieczka więźniów: 2 VI zbiegło w aresztu Schupo w Milanówku k. Warszawy 2 kolejarzy polskich.

Walka z alkoholizmem rozwija się bardzo pomyślnie, szczególnie w pow. krakowskim. W Mogile, Płaszowie, Wadowie, Kościelnikach, Bilczycach i in. zniszczono aparaty do pędzenia "bimbru" i ukarano chłostą przedsiębiorców. / wedle AP/

- - - - -

Robotnicy polscy w Rzeszy.

Od specjalnego korespondenta otrzymujemy następujące wiadomości:

Nasilenie kobtroli administracyjno-policyjnej nad Polakami w Poznańskim jest dwuktornie silniejsze niż w Rzeszy. Liczba deportowanych robotników polskich i innych cudzoziemskich w Hamburgu, Lubece i Bremie - jeszcze jest dość pokaźna. Lotnictwo alianckie , mając przedewszystkim za zadanie niszczyć fabryki benzyny syntet. i rafinerie, poświęca trochę mniej uwagi miastom portowym. Wskutek tego pęd do ewakuacji zmalał wybitnie. Sytuacja żywnościowa Polaków jest nieco lepsza, jednakże gorsza niż robotników zachodnich, a pomyślniejsza niż Rosjan. Polacy posiadają opinję najzdolniejszych robotników wśród cudzoziemców. Lęk przed polakami podsyca gruntownie - sama propaganda niemiecka , kolportując setki i tysiące broszur antypolskich, które odmalowują Polaków jako element zbrodniczy. Ludność niem. ma jednak swoje większe zmartwienia i na tę propagandę prawie że nie reaguje. W Hamburgu np. jest w tej chwili jeszcze kilka ... tysięcy Polaków, z tego cześć to byli jeńcy ze Stalagów. W czasie zamieszania spowodowanego nalotami znaczna część Polaków zbiegła. Po nalotach przyznać trzeba, że stosunek do naszych robotników uległ poprawie. W fabrykach amunicji i broni w Lubece pracuje znaczna liczba cudzoziemców, zwłaszcza kobiet, wśród nich są także Polki. W jednej z fabryk powstała przed niedawnym czasem eksplozja, w której zginęło 15 polskich robotnic. Ogólna liczba Polaków Lubece wynosi 10 tys., zakwaterowanych w obozach przyfabrycznych i to razem z robotnikami zachodnimi. W cześciach obozów przeznaczonych dla robotników"wschodnich " przebywa pewna ilość Polaków zza Bugu, lub ewakuowanych zv głębi Rosji, którzy choć przyzn ją się do polskości, zostali potraktowani jako Rosjanie. W wielu miejscowościach daje się zauważyć przycichnięcie propagandy antypolskiej i nawet robotnicy chodzą bez znaczka "P". Nastroje wśród naszych - optymistyczne . /Inf. Zach/.

- - - - - -

NA ZIEMIACH RZECZPOSPOLITEJ.

1. Ziemie Zachodnie.

Blechkammer jest to miejscowość na Sląsku Górn. /pow. Koźle/, gdzie niemcy budowali od roku zamaskowaną fabrykę benzyny sytetycznej, używając do prac więźniów z Oświęcimia. Ogółem było zatrudnionych do 35 tys. robotników, w tym 2000 żydów z Zagłębia Dąbrowskiego. Żydzi, sprowadzeni na teren fabryki byli specjalnie bestjalsko traktowani przez SS-manów. Obecnie fabryka ta przestała istnieć po trzech ciężkich nalotach aliantckich pomiędzy 4a 11 lipca. /MAP/

Akcja wysiedleńcza w Wielkopolsce, o której już pisaliśmy, jest zakrojona na niebywałą dotychczas skalę. Objęła ona poza Poznaniem, okolice Koźmina, Jarnkowa, Jarocina . Okupanci pozwalają zabrać wysiedlanym tylko rzeczy osobistego użytku i wywożą ich do Austrji /koło Linzu/ a przeważnie do Alzacji i Lotaryngji. Wedle nieoficjalnych zapewnień władz, ma się w ten sposób wysiedlić wszystkich Polaków z "kraju Warty" . Są wiadomości, że Francuzi przyjmują Polaków serdecznie i ze współczuciem. Cel akcji, jeżeli chodzi o pomieszcenie Polaków w Alzacji i Lotaryngji niejasny: może chodzi niemomm o wykorzystanie naszego żywiołu przeciw Francuzom w decydującym momencie ? W takim razie raz jeszcze gruntownie się omylili.....

Sytuacja gospodarcza na Sląsku: Donoszą o zupełnym braku ziemniaków, których za ostatni kwartał nie wydano ludności na kartki. Duże kary przyczyniły się do zmniejszania przemytu żywności z GG na teren Sląska, a fakt ten pogorszył jeszcze głodowy stan wyżywienia. Praca przymusowa obejmuje wszystkich od 13-65 roku życia, przyczym samowolne uchylanie sie od pracy grozi natychmiast obozem koncentrac. Ostatnio wyszło rozporządzenie, by praca w przemyśle trwała 12 godzin. Ponieważ wciąż brak jeszcze sił roboczych, zaczęto werboawnie robotników z GG za pośrednictwem ich krewnych.

Terror w Katowicach: W końcu maja w dwu dniach powieszono publicznie dwie grupy po 5 skazańców , ogłaszając przytym afiszami, że zostali straceni "bamdyci" . Zaraz pojawiły się na afiszach objaśnienia, że zginęli nie byndyci, ale żołnierze AK, walczący za wolność. Sprawa zrobiła wielkie wrażenie na społeczeństwie miejscowym.

Pacyfikacja w Chęcinach. W pierwszych dniach VI b.r. za zabicie na szosie Kielce-Chęciny 4 policjantów niemieckich i ciężkie zranienie dwu, przeprowadzono surową pacyfikację. Całą ludność miasteczna spędziła policja na rynek, grupując osobno mężczyzn i kobiety. Każdego legitymowano i kwalifikowano do zwolnienia, do prac fortyfikacyjnych, lub do więzienia. W ten sposób 210 ludzi wywieziono do robót, 40 do więzień. Nadto w dniu 6 VI afiszami obwieszczono rozstrzelanie 60 ludzi. /Inf. Zach./

Obóz koncentr. w Żabikowie należy do jednego z cięższych na Ziemiach Zachodnich. Warunki w obozie są potworne. Dzień pracy trwa od 5,30 rano do 20 wiecz. z małą przerwą na obiad. Praca polega na noszeniu piasku. Codziennie zdarzają się tam wypadki śmierci wskutek bestjalskiego obchodzenia się z więźniami. /A. "Kraj"/

Nowe pokolenie zbójów i sadystów. "Danziger Vorposten" zamieściły niedawno reportaż ze szkoły policyjnej dla małoletnich, do której przyjmuje się młodzież cod lat 14-tu. Nauka obejmuje terenoznawstwo, ćwiczenia z bronią, naukę jazdy na motocyklu itp. Przeszkolonych przyjmuje się do oddziałów policyjnych jako gońców, obserwatorów, szpiclów itp. Czyż naród niemiecki , który od maleńkości zaprawia swe dzieci na zbójów i morderców nie jest godny aby zniknął z powierzchni ziemi ? Wszak daje na to dowody na każdym kroku....

Czego się słucha na Sląsku? Działają liczne tajne radiostacje jak "Atlanticsender" i "ZGI" , osłabiając swymi audycjami ducha szczególnie Volksdeutschów , ujawniają beznadziejne położenie militarne Niemiec, skandale wśród sztabu niem. i partyjników, wyniszczenie gospodarcze Niemiec wskutek nalotów itp.

2. _Na ziemiach_wschodnich. Szybkie postępy bolszewików zmieniają stan faktyczny w terenie z dnia na dzień. Sytuacja jaka układała się od końca czerwca b.r. przedstawia się następująco: działanie partyzantki polskiej która w rejonie Litwy , Wileńszczyzny, Nowogródzkiego ma swe największe nasilenie, wpływa bardzo "łagodząco" na niemców i powiększa bezpieczeństwo ludności. Terror niemiec. nie słabnie , jeszcze w maju aresztowano w tych stronach 600 ludzi wywieziono do obozów ponad 150.

Nie zauważono natomiast zorganizowanych wystąpień sow. oddziałów dywersyjnych, działających przeciwko niemcom, a akcja tak szumnie reklamowanej dywersji sow. ma na celu usprawnienie propagandy komunistycznej, wywiad w polskich organizacjach itp. Sowiecka partyzantka poczyna sobie jak bandyci, wyraźnie oszczędzając ludność białoruską, skierowuje wszystkie akty gwałtu i grabieży mienia na ludność polską. Oddziały unikają większych osiedli, tam gdzie mogłyby napotkać opór, a przedewszystkim unikają spotkania z niemcami.... Na usługach Ge-po, żandarmerji i władz niemieckich mają sowiec. oddziały swych ludzi, którzy zwracacają uwagę i represje okupanta na polski ruch, denuncjują władzom naszych żołnierzy, aby odwrócić uwagę od partyzantki sowiec. W dwu wypadkach stwierdzono, że ludność białoruska otrzymuje instrukcje , by w zeznaniach swych obciążała zawsze polskich partyzantóww a tymsamym kierowaać terror niemieckiz na ludność polską.

Zabity zost.ł przez polskich bojówców niejaki Anatol Ławrow człowiek o bujnej przeszłości. Był w r. 1943 zwolniony z obozu jeńców i osiadł w pow. szczuczyńskim , pozostając na usługach niemców, jako szpicel. Był on równocześnie_ komendantem oddziałów AL.

Na Wołyniu polityka sow. nie pozostawia wątpliwości, że ziemia ta jest cześcią ZSRR. W pasie przyfrontowym wywieziono całkowicie ludność miejscową bez dobytku wgłąb państwa, powoławszy do wojska mężczyzn.

Pomiędzy Ukraińcami a sowiec. wojskami stałe wrogie nastawienie. NP. na obszarach opanowanych przez desant sow. spadochroniarze są mordowani przez UPA /Ukr Powst. Armja/. To znów desant zrzucony pod Buskiem jeszcze w końcu maja, wzrósł w siły 700-1000 ludzi Oddział ten zachowuje się poprawnie w stosunku do ludności polskiej, natomiast rabuje i pali i rozstrzeliwuje Ukraińców . /INf. Wsch./

Warszawa:

3. Polska_ środkowa. W pocz. lipca policja niem. przeprowadziła znów szereg akcji , rewizji i łapanek, specjalnie na Żoliborzu. Równocześnie zarządza się ewakuację fabryk / np. Spiessa w Tarchominie pod W-wą. Rodziny niemieckie zaczynają się już ewakuować.

W czasie alarmu lotniczego 21 VI pracownicy pol. magazynów wojskowych na Pradze przy ul. Jagiellońskiej, zostali zmuszeni do ukrycia się w rowach p-lotniczych, a pilnowały ich posterunki "wojskowe" . W tym czasie ulotniła się z magazynów większa ilość butów, mundorów, koszul itp. Kilkadziesiąt kg. skóry skonfiskowano w podobny sposób przy ul. Wolność .

Ponadto w Warszawie i okolicy wzmocniono kontrolę za dezetrterami. W Łowiczu były obławy za zbiegłaymi żołnierzami. 23 IV pod wsią Jagodnia w Siedleckim stoczyli dezerterzy walkę z żandarmerją i przepędzili ją. Handel kwitnie w Warszawie, gdzie warsztaty reperacji samochodów są poprostu biurami sprzedaży opon, motorów i różnych cześci maszyn. W garnizonach aresztuje się żołnierzy, którzy masowo rozsprzedają umundurowanie. Również wpsprzedają się ... siostry czerwonego krzyża. /A.P./

W_Kielcach rozplakatowano ogłoszenie o straceniu 30 mężczyzny za zamach na pociąg i zabicie 2 niemców. Lista obejmowała jeszcze dalszych skazanych 10-ciu. Ekzekucje odbyły się w Bliżynie, na Karczówce i k/ Sitkówki.

[illegible]

[illegible] 40
[illegible]
[illegible] osób. [illegible]
[illegible] /Inf. Bież./

Z _M_a_ł_o_p_o_l_s_k_i_ i _z_ K r a k o w a.

Pobór do robót został przeprowadzony we wszystkich prawie miejscowościach środkowej i wsch. Małopolski. W okolicach Krosna i Jasła, oraz Wiśniowej doszło do krwawych starć, z chwilą gdy ludność się nie zgłosiła do pracy a siłą porwanych i umieszczonych w transporcie na wywóz - odbili partyzanci. Sprowadzono na miejsce silne ekipy SS-manów. Bliższych wiadomości o potyczkach brak. Zakładników wziętych z pośród miejscowej ludności : niemcy musieli wypuścić, gdyż partyzancji zagrozili straceniem jeńców niem.

Z terenu robót nadchodzą wiadomości, że praca idzie dość opieszale, nadzór nie była ścisły, a ludzie "oszczędzają" jak mogą i umieją roboty. MAP

Ewakuacja: Zakłady "Żeglugi" ze Sandomierza zostały przewiezione do Torunia, a były projekty, by je przetransportować do Warszawy lub Krakowa . Nie wiedzą już niemcy jak uciekać i gdzie. /MAP/

Akcja_partyzancka. W ub. tygodniu pod Korczynem partyzancji zatrzymali 10 galarów płynących Wisłą , rozsprzedali węgiel przewożony pomiędzy ludność miejscową po bardzo niskiej cenie i wypłacili galerników. Za resztę pieniędzy wydano pokwitowania :na cele walki z Niemcami... /MAP/

Represje_w_Krakowie i okolicy. Po przeprowadzeniu wielkich aresztowań w Krakowie z 2-3 VII, dowiadujemy się, że podobne akcje miały miejsce w całym krak. powiecie i we wszystkich miastach Małopolski Zach. Z Woli Duchackiej pod Krakowem- zabrano 29 ludzi, aresztowania objęły również Borek Fałęcki, Wieliczkę, Koźmice W. , Skawinę i Prokocim. Równoczesna akcja miała miejsce na Podhalu / Zakopane, N. Sącz, Poronin, Tymbark, Mszana Dolna , aż po Jasło i Krosno/. - Część zatrzymanych wywożą do robót nad San. Rostrzeliwania - w każdej prawie miejscowości. W ramach zapewnienia "bezpieczeństwa" droga dojazdowa z Bronowic do Krakowa została znów zamknięta zasiekami przy których dniem i nocą odbywa się kontrola pojazdów. Wedle krążących wiadomości, 3 VII miano rozstrzelać w obozie na Woli Duchackiej 500 mężczyzn, a w czwartek 6 VII - 30-tu. /MAP/

Uczenice szkół krakowskich gospod. mają być w czasie ferji zatrudnione na praktyce w domach niemieckich - jako służące.. Żadna nie może być przydzielona do innej funkcji, lub do polskiego domu...

Wymiar sprawiedliwości w postaci wyroków infamji na kierownictwo teatru krakowskiego został podamy do publicznej wiadomości w postaci ulotek, gęsto rozlepionych w Krakowie. Wywołało to duże wrażenie wśród publiczności.

_Strzeżcie_się_prowokacji i prowokatorów. Podobno w najbliższych dniach ma być rzucona między ludność polską wieksza ilość polskich orzełków /metalowych z napisem: "Nie szczędźcie datków" . Ma to być nowy pomysł Gestapo.

Otrzymaliśmy informację, że Daniela córka prod. Deszcza przeszła na służbę niemiecką. Zaleca się ostrożność w stosunku do niej.

Z ostatniej chwili. 11 /VII dokonano zamachu na auto wiozące dygnitarzy wojskowych niemieckich . Zamach nastąpił w godz. rannych przy pl. Kossaka i ul. Zwierzynieckiej, wywiązała się ostra strzelanina z kbm. Niemcy uchodzili do gmachu Devisenstelle. Bliższych szczegółów narazie brak. Natychmiast też nastąpiły bardzo silne rewizje na całym Podzamczu, Groblach, Zwierzynieckiej, Wolskiej, i w śródmieściu. które trwały do godzin popołudniowych. Równocześnie ~~xxxxxx~~ urządzono łapankę na "tandecie" /już trzecią z rzędu w najbliższym czasie/, a nadto grabież owoców i jarzyn kobietom handlarkom na Szczepańskim placu. Każda okazja jest dla niemców odpowiednia dla grabieży. - Narazie represji, ani listy skazanych nie było..

- - - - - - -

Zagadnienie pracy w Deklaracji Rady Jedności Narodowej.

Stanowisko, jakie zajmuje praca ludzka w deklaracji RJN, stanowisko centralne o mocno akcentowanej ważkości, to rzecz bardzo znamienna i charakterystyczna. Nie jest ono czymś oderwanym, czymś specjalnie polskim, ale jest wyrazem prądów , które w świecie demokracji zachodnich zyskały sobie panowanie w okresie pięcioletnich wojennych zmagań i przemian. Wiceprez. USA Wallace , powiedział w jednym z niedawnych przemówień, iż epoka, która nadejdzie po wojnie, będzie epoką świata pracy. Słowa te są symbolem stosunku , jaki w krajach anglosaskich wytworzył się w stosunku do zagadnienia pracy ludzkiej. Karta Atlant., wszelkie plany konstrukcyjne przyszłości, różne koncepcje społeczno-gospodarcze, jakie powstają na zachodzie, - wysuwają jako element zasadniczy - zagadnienie pracy.
Rozważa się w nich takie problemy, jak trwałe zabezpieczenie przed bezrobociem i rolę pracy jako podstawowego czynnika struktury społecznej. Zagadnienie pracy w tej formie, w jakiej zostało postawione i u nas, ma szerokie podłoże międzynarodowe i rozwiązane będzie zapewne zbiorowo przez wszystkie narody , tak, jak sprawy pokoju i in. Jest to jeszcze jeden dowód jedności świata. Również myśl polska, choć działająca w podziemiach, mająca wokół siebie wzory niemieckiego i bolszewickiego totalizmu, w których praca ludzka jest męką niewolnika w służbie molocha-państwa, wiąże się silnie z nurtem myśli zachodu, a nawet wybiega na jego czoło. "Praca ludzka - stwierdza Deklaracja. jest życiowym zadaniem człowieka , funkcją społeczną, prawem i obowiązkiem. "

Czym była dotąd praca ? Z punktu widzenia gospodarczego była poprostu źródłem zysku dlajednych i wyzyskiwania drugich, psychicznie zaś była nieszczęściem in męką dla wszystkich tych, którzy musieli ją wykonywać. Zródłem radości była chyba dla nielicznych jednostek. Jako towar była w wyłącznym władaniu dysponenta , który ją nabył, zwłaszcza w okresie kiedy ograniczenia ustroju cechowego już się były rozpadły , a nowe prądy społeczne , narzucające odpowiedni stosunek do pracy jeszcze nie oddziaływały realnie. Takie stanowisko musiało byc źródłem nieustannych konfliktów społecznych, gdyż tymczasem rozwój cywilizacyjny obejmował swym zasięgiem całą ludzkość, czynił z niej prawie że całkowicie "świat pracy" i wysuwał na czoło interesy sprzeczne ze starym, towarowo-najemnym stosunkiem.

Działalność okresu przedwojennego 20-lecia była - tak w Polsce, jak i w całym świecie dużym krokiem naprzód, - niestety, niewyszła poza pewne połowiczne rozwiązania. Wreszcie specyficzne podejście do zagadnienia pracy w krajach totalnych, podporządkowanie jej i starszliwy wyzysk przez totalne państwo, niszczyło nawet ślad tego stosunku , ku jakiemu zmierzały wolne społeczności.

Deklaracja RJN negująca "towarowe" stanowisko pracy, a czyniąca z niej funkcję społeczną i drogę, na której ujawniać się mają wartości ludzkie , jest ujęciem nowym, które wymaga dla swej realizacji dwu szczególnie elementów: Pierwszy to czynnik gospodarczy: "Człowiek poczuje się wolnym od troski o pracę, o środki utrzymania, pozbędzie się tak niszczących go dotychczas uczuć życiowej niepewności i zbędności" Należyte i pełne rozwiązanie gospodarcze jest pierwszym warunkiem tego, aby praca ludzka zajęła nowe stanowisko , odpowiadające ściśle potrzebom społecznym.
Czynnik drugi jest natury psychicznej. Społeczeństwo nasze musi wykorzenić z siebie resztki dawnego -mówiąc słowami Deklaracji. "niemieckiego" stosunku do pracy i przyswoić sobie w pełni podejście nowe. Jeśli pierwszy czynnik osiągnąć można przez zorganizowaną i planową działalność gospodarczą, drugi uzyskany na drodze wychowawczej i propagandowej.

\- - - - - - / za "Krajem" /

Europa poza prawem.

/ Znany ang. tygodnik "Economist" zamieścił 19 II 44 artykuł analizujący sytuację społeczną w krajach okupowanych, który tu zamieszczamy w streszczeniu. /

Europa, jaką znaliśmy przed 1939 r. więcej nie istnieje. Po ostatniej wojnie zmiany były również wielkie i głębokie. Jednak w porównaniu z II wojną światową pierwsza była jedynie preludium. Krwawe, niszczące walki były wówczas ograniczone do wąskich pasów ziemi. Poza błotem i rzezią okopów, życie cywilne cały czas zachowało pozory normalności. W obecnej wojnie cała furja totalnej walki wybuchła nad kontynentem europ. a nasilenie jej ciągle rośnie.

W ten sposób Europa jest jakby wielkim kotłem, który nie osiągnął jeszcze temperatury wrzenia. Formy społeczne i polityczne nie wykazują żadnej stałości. Podczas okupacji miały miejsce wywłaszczenia na skalę większą, niż w jakiejkolwiek innej rewolucji i to nie jednej klasy społecznej przez inne, lecz wywłaszczenie na rzecz panującej klasy Niemiec kosztem większości okupowanych narodów. Własność doznała przesunięć pośrednio i bezpośrednio. W pewnych przypadkach, tam, gdzie kapitał niemiecki objął kontrolę nad obcym przemysłem przez wykup udziałów i akcji , restytucja własności po wojnie nie przedstawiałaby większych trudności. Ale takie przypadki dotyczą niewielkiej tylko grupy właścicieli. W większości krajów okupowanych, klasa średnia została zmiażdżona. [illegible] Właściciele domów, sklepów, niezależni przedsiębiorcy i rzemieślnicy zniknęli. W Europie wsch. zostali bezpośrednio obrabowani,na zachodzie wyparci przez koncentracje przemysłu. Tak samo bombardowania i zniszczenia nie są jedynie działaniami wojennymi, lecz uderzają bezpośrednio we własność i stan posiadania klas średnich.

"Czarne rynki" podminowały strukturę gospodarczą wszędzie w Europie- z wyjątkiem Niemiec. We Francji w Polsce w krajach bałkańskich stały się one normą. Nielegalny i anonimowy handel stał się kwestją zapewnienia bytu materialnego , a z drugiej strony narzędziem w walce z władzami okupacyjnymi. formą gospod. sabotażu. Nie trzeba jednak lekceważyć społecznych konsekwencji tego zjawiska, o czym przekonaliśmy się w Italji. Jeszcze długo po wojnie czarne rynki pozostaną w Europie. Odbudowa dyscypliny gospodarczej pochłonie wiele czasu i wysiłku, będzie wymagała wielu umiejętności i zrozumienia , o czym rządy zjedn. narodów i UNRY powinny zawczasu wiedzieć.

Czarny rynek przyczynia się również w wielkiej mierze do przetasowania klas społecznych. Często jego uczestnicy rekrutują się z pośród najbardziej zdumiewających środowisk: profesorowie, prawnicy, dziennikarze, urzędnicy państwowi, i intelektualiści zdeklasowani, z chwilą gdy odjęto im uniwersytety, szkoły dzienniki i urzędy. Czarne rynki stanowią również pożywkę dla nowej klasy średniej, która tworzy się z szeregu paskarzy, żerujących na II wojnie światowej. I tak toczą się dzieje zamętu i rozkładu normalnego życia i obowiązujących dotychczas praw. Pewne składniki tego procesu są nam znane: wysiedlania miljonów ludzi i rozdzielanie rodzin. Pojawili się "maquis" we Francji, powstańcy z lasu. W każdym kraju rośnie liczba żyjących poza prawem. W Polsce i na Bałkanach armje leśne stanowią partyzanci i ich wyczyny wojskowe są w pewnym zakresie znane, ale nieznany jest wpływ , jaki te ruchy wywierają na społeczne oblicze. Wskutek pobudek politycznych i bezsensownych prześladowań niemieckich, wreszcie z pobudek zwykłego bandytyzmu - chłopi uciekają w lasy, a ruch ten jeszcze przed rokiem ograniczony do gór Jugosławji, stepów Ukrainy i błot wschodniej Polski - dziś sięga już granic Rzeszy. Tosamo dzieje się już na zachodzie Europy , gdy rozgorzają tam największe bitwy., ruch przybierze na sile. Jądrem wszystkiego jest mężna, heroiczna desperacka walka o samo istnienie i przetrwanie, może nie romantyczna, ale posiadająca własne cechy i wartości.

~~ochy i wartości~~.-Uderzająca w wielu sprawozdaniach z krajów okupowanych jest nieznaczna rola, jaką polityka w sensie przedwojennym zdaje się odgrywać w życiu wewnętrznym mas. Programy społ. i polit. zaprzątają jedynie niewielkie partje i organizacje. nielegalne. Same organizacje partyjne z przed wojny zostały zniszczone, Europa jest politycznie zdekapitowana. Czołowi przywódcy polit. w większości zostali zgładzeni, lub siedzą w obozach- w wielu krajach przywódcy drugiej i trzeciej wielkości zostali "zlikwidowani" i kierownictwo polit. przeszło w ręce działaczypowiatowych , lub amatorów.

Jednak z pośród pozornego chaosu wybijają się dwa zasadnicze rysy. W Europie podziemnej istnieje głęboki, twardy, prymitywny nacjonalizm raczej naturalny i instynktowny, niż polityczny. Każdy naród przeszedł upokorzenie, został powalony i zdeptany. Opierający się musieli w każdym kraju wytrwać przez 4 długie lata. Ze swych posterunków nie mogli dojrzeć szerszych horyzontów wojny, lecz stali się gorącymi patrjotami, w poczuciu, że tylko patrjotyzm umożliwi im przetrwanie.

Po drugie instnieje w Europie trochę mniejs powszechnie lecz bardzo ogólnie nieokreślony radykalizm społeczny. Quislingowcy wyszli raczej ze stanowisk prawicowych i wyższych klas. W porównaniu z położeniem społecznym i politycznym po pierwszej wojnie, obecny "radykalizm" jest mniej określony, mniej świadomy i zorganizowany, . Koniec wojny ujrzy zapewne prawicę zdyskredytowaną prawie wszędzie w Europie, a lewicę wzmocnioną , ale pogrążoną ą w zamęcie.

Obraz jest tragiczny. Żaden europejski konflikt wojenny od czasów 30-letniej wojny nie spowodował tak wielkiego wstrząsu. Przeciwstawić mu należy siły odrodzone tkwiące w dzisiejszej Europie. Siły te będą potrzebowały bodźca z zewnątrz. Punktem wyjścia dla prowadzenia wszelkiej polityki w Europie powojennej będzie wielkość ogólno-europejskiego załamania.

- - - - - - - /A. Sprawy Polskie/

Polacy_w_więzieniach_w_Gubernatorstwie.

Wedle nadesłanych nam informacyj, na Montelupich w początkach czerwca znajdowało się do 700 Polaków i do 400 Polek u Helclów. To ostatnie więzienie cieszy się niezwykłą frekwencją Czeszek odsiadujących tu nieraz długo i czekających na indagacje. Do 800 uwięzionych przebywa w gmachu u św. Michała. Ostatnie aresztowania w Krakowie zmieniły stan więzień.

Od 15 bowiem czerwca 44 dwa razy w tygodniu wywozi się z Montelupich więźniowie w partjach po 50 osób, mężczyzn kieruje się do Oświęcimia, Grosrosen i Buchenwaldu, kobiety do Oświęcimia i Ravensbruck.

Pozatym w polskich więzieniach przebywa zawsze pewna ilość pozbawionych wolności za różne nadużycia gestpowców, volksów, policjantów niem. i ukraińskich.

Faktem wiele mówiącym jest ogromne przepełnienie więzienia wojskowego przy ul. Kamiennej /bastion/. Częste są rozstrzeliwania za dezercję, it p, które w miesięcu maju miały ponad 1000 żołnierzy i ki lkunastu oficerów.

Więzienia prowincjonalne również przepełnione: Na Wiśniczu przebywa ok 900 Polaków i znaczna liczba Volks- i Reichsdeutschów, w Tarnowie ok 300 Polaków i tyleż Polek, ponaddto 400 nniemek z Hamburga, w N. Sączu ponad 500 Polaków w Jaśle do 300 osób. Stosunek do niemców byłby zupełnie inny, gdyby nie fakt, że liczba policji niem. i gestapowców w charakterze więźniów zmniejszyła się , wobec ich zgłaszania się ochotniczego na front.

- -

Jeśliś Polak prawowity,
Nie pij nigdy okowity.

Pamiętajcie, starzy, młodzi,
Picie bimbru zawsze szkodzi.

KOMUNA i ROSJA SOWIECKA.

Przygotowania na przyjęcie Sowietów..

Z okręgu krakowskiego donoszą, że PPR przystąpiła do organizowania na całym terenie "rad narodowych" wojewódzkich, powiatowych, i gminnych. Akcja ta nosi cechy przygotowania terenu na wypadek przyjścia sowietów. Okupacja sowiecka ma być hasłem do opanowania spraw wenętrznych w Kraju. Skład "rad" ma wynosić 2-3 osób. Inicjatorzy usiłują zwerbować elementy radykalne z szeregu PPS i St ron. Lud. /Wici/.

Na terenie pow. rzeszowskiego i in. agitacja komunistyczna usiłuje wyzyskać duże zradykalizowanie tutejszej ludności już przed wojną i ciężkie położenie biedoty wiejskiej. Obok tworzenia "narodowych rad" gminnych i kreowania administracji nowej, czyni się przygotowania do plebiscytu, który miałby się odbyć po wkroczeniu wojsk sowiec. Oczywiście plebiscytu za przyłączeniem Polski "jako republiki radzieckiej " do ZSRR. /wedle "R"/

Propaganda a rzeczywistość.

Najsilniejsze uderzenie propagandy sowieckiej skierowane jest oczywiście na Polskę. Orlemański, Lange, kongresy słowiańskie, antyfaszystowskie w Moskwie, uwięziony pośmiertnie w radiostacji moskiewskiej Kościuszko - to wszystko narzędzia ofenzywnego działania. Zarządzono uderzenie na główny bastion, pozycję kluczową: Naczelnego Wodza, ministra Obrony Narod. , gen. Andersa. To "faszyści i pachołki hitleryzmu" . Sosnkowski przyjął do armji polskiej ... Polaków z armji niemieckiej Rommla. To że są oni Polakami i jako tacy znaleźli się w armji polskiej, napawa sowiety świętym oburzeniem. Że zaś tysiące "mongołów" /uświadomionych klasowo o narodowo żołnierzy sow. / spełnia teraz wzorowo rolę wojska pomocniczego i do spółki z niemcami, morduje ludność polską - tego wcale nie spostrzegają, nie boleją nad tym. To jest w porządku. Zmierza bowiem do właściwego celu Moskwy do wytępienia Polaków.

Akcja dywersantów. W różnych okolicach białostockiego woj. sowiecka partyzantka prowadzi ożywioną akcję przejawiającą się w coraz większych stale powtarzających się rabunkach, dokonywanych na ludności wiejskiej. Oto w gminach Jeziory, Druskienniki mniejsze oddziały partyzanckie dokonują napadów na ludność , zabierając jej ubrania, pieniądze, kosztowniejsze rzeczy. W pow. Bielsk i Sokółka grupy dywersantów sowiec. w skład których wchodzą żydzi, oraz dezerterzy niemieccy, przeprowadziły po wsiach masowe rekwizycje. Ludność wiejską pozbawiono prawie całkowicie wszelkich środków do życia . Bandy rabunkowe unikają posterunków niemieckich i nie są również przez niemców zaczepiane. Celem tej całej "akcji" , poza chęcią doraźnego zbogacenia się jest doprowadzenie do ekonomicznego zniszczenia miejscowego elementu. W świetle tych faktów okazuje się prawdziwe oblicze sowieckiej "przyjaźni do Polski. .. /wedle AP/

Kto są ci ludzie ?

Oto dane personalne członków "ZPP" /Związku Patriotów Polskich w Rosji/.

Borejsza Jerzy literat warszawski współpracownik "Wiadomości Literackich" r. 1939-40 denuncjował szereg pisarzy polskich przechodząc już wtedy na służbę rządu sowiec.

Parnas Jakub prof. uniwersytetu ... lwowskiego. W czasie okupacji bolsz. aresztowany i wywieziony do Kijowa , wkrótce zaczął na łamach pism "Prawdy" "sztandar" "Izwiestia " publikować szereg napaści na władze pols.

Peiper Tadeusz literat z Krakowa, red. "Zwrotnicy" aresztowany we Lwowie z grupą 11 literatów i wywieziony do Rosji.

Skrzeszewski Stanisław asystent Uniw. Jag w Krakowie i prof. Państw. Pedagogjum ożeniony z Mandelbaumówną. W czasie okupacji Lwowa w r. 1939 podjął zaraz prace agitacyjne na rzecz komunizmu.

Skrzeszewska Bronisława z domu Mandelbaum mgr. filozofji nauczycielka gimn. w Krakowie, wpierw sionistka, potem żarliwa komunistka.

Sobolewski Zygmunt referent sport. PAT-a w Warszawie usunięty w 1938. Mąż Elżbiety Szemplińskiej. Denuncjował w 1939 we Lwowie działaczy polskich.

/c. dalszy nastąpi/.

Azjaci na robotach w ZSRR.

Do częstych argumentów działaczy i propagatorów komunistycznych należy tłumaczenie wzrastającej wciąż potęgi Rosji i jej ekspansji- niewyczerpanym rezerwuarem sił ludzkich. Tymczasem wieści nadchodzące "stamtąd" zdają się tej tezie przeczyć, raczej pojawiają się widocznie oznaki wyczerpania tych zasobów. -Na terenie ZSRR przebywa teraz ni mniej ni więcej, tylko ok. 10 miljonów azjatów , Chińczyków i mongołów, którzy pracują przy robotach ziemnych, renowacyjnych, odbudowie terenów zniszczonych wojną.

Chińczycy w związku z toczącą się u nich wojną, dość dawno napływali do okręgu Kuźniecka i Magnitogorska ośrodków cieżkiego przemysłu.- masowo emigrowali do Turkiestanu i obydwu Mongolji. Robotnik chiński, wyucza się łatwo najbadrziej precyzyjnej roboty mechanicznej, pracuje wytrwale 16 godzin na dobę, jest niewymagający, odporny, zadowala się najniższym zarobkiem.

Do r. 1941 rząd sow. nie przyjmował masowych zgłoszeń kulisów do centrów przemysłowych syberyjskich czy uralskich, mając kadry własnych pracowników. Dopiero olbrzymie straty na frontach , powoływanie do wojska coraz dalszych rezerw z fabryk i kołchozów zmusiły Moskwę do skorzystania z ochotników chińskich. Zorganizowano punkty etapowe, werbowano na pograniczach Chińczyków do prac. Przemysł syberyjski ma zatrudniać ok. 5 milj. kulisów, w samym okręgu magnitogorskim ma ich pracować około 3 milj. Cyfra to procentowo olbrzymia, gdyż syberyjski przemysł przed wojną zatrudniał do 9 milj. ludzi.

Robotnik chiński pracuje za kontraktem na trzy lata zawartym. Pobory otrzymują w srebrze . Mieszkają w barakach niesłychanie brudnych i nędznych, ale te warunki niwiele odbiegają od nędzy w ich ojczyźnie. Ochrony, nawet normalnej, jak dla robotnika sowiec. - do nich się nie stosuje. Wszelako Chińczycy nie uciekają z robót - przeciwnie, w większości - podpisują kontrakt na dalsze 3 lata pracy, gdy poprzedni wygaśnie. Rząd sow. bowiem dotrzymuje wobec Chińczyków zobowiązań. Obawia się bowiem rozruchów, pragnie zatrzymać wykwalifikowanego robotnika, a wreszcie - przez szerzenie bardzo gorliwie propagandy komunistycznej wśród chińskiego robotnika, spodziewa się, że ten powróci do ojczyzny jako nowy komunistyczny agitator. Wątpliwym się jednak wydaje, aby armja kulisów pracująca dziś w przemyśle sowiec. przysporzyła korzyści i wyznawców komunizmowi.

Do prac innych , jak budowlane, ziemne, renowacyjne przeszywanie torów itp. Sowiety sprowadziły z Mongolji tamtejszych koczowników podobno w ilości 5-6 milj. głów. Zostały zawarte umowy dzierżawne z poszczególnymi chanami mongolskimi, za cenę śmiesznie niską. Wybrakowana broń, amunicja, stare czołgi, wysortowane samoloty - oto za jaką cenę wpuścili mongolscy władcy czeredę komisarzy rekrutacyjnych, oddziały wojsk politycznych sowiec. i udzielili im pomocy straży, celem chwytania i spędzania nieszczęsnych koczowników na punkty etapowe do wywozu do ZSRR. Akcja ta zaczęła sie już w r. 1942. **Koczownicy są więc kupionymi niewolnikami, gdyż dzierżawa ich jest wieczysta.** Traktuje się ich jako skazańców z obozów koncentr. a straże dosczają się na nich niesłychanych okrucieństw. Mongoli ci , nie mają żadnej spoistości masowej /jak Chińczycy/, pozatym przy transportach są pomieszani, ludzie z różnych szczepów, mówiący innymi dialektami. Giną od warunków klimatycznych i zupełnie niedopowiedniego wyżywienia. Nie są też przyzwyczajeni od pokoleń do ciężkich prac fizycznych.

Tak wygląda odbudowa Rosji i jej miast zniszczonych przez wojnę, o której tyle się opowiada przez radio. Etapy jej znaczą tysiącami trupów nieszczęśni niewolnicy z Mongolji , lub deportowani z ziem zdobytych.

Nie starczyło widać obywateli sowiec. , którzy tymczasem miljonami padali na froncie od broni niemieckiej. Dziś 300 000 niewolników przebudowuje Moskwę zniszczoną nalotami niem. W marcu b.r. grupa mongolskie pracowały w rej. Charkowa i samym mieście. Próby natomiast zatrudnienia koczowników w przemyśle węglowym zagł. donieckiego spełzły na niczym. Mongoli dali się setkami mordować, ale nie zeszli do szybów. Najwydatniej zatrudniono ich przy odbudowie torów i tym należy tłumaczyć szybkość ofensywy sowiec. Barbarzyńcy ci pracują pod obstrzałem bomb- są wszak fatalistami, a życie ich gorsze od perspektywy śmierci. - Tak wygląda praca i odbudowa Rosji Sowieckiej.